

Sygn. akt I ACa 934/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. L. i L. L.

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 847/14

**I. zmienia postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że zasądza od powodów E. L. i L. L. na rzecz pozwanej M. B. kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Agnieszka Bednarek - Moraś Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 934/16

## UZASADNIENIE

Powodowie E. L. i L. L. pozwem z dnia 18 kwietnia 2014 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanej M. B. kwoty 190.000 zł tytułem zwrotu udzielonej pożyczki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Nadto, domagali się zasądzenia od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 7.217 zł.

Pozwana w odpowiedzi na powództwo wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 roku sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 7.217 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 maja 2007 r. obie strony postępowania jako kupujący oraz R. B. (1) jako sprzedający stawili się przed notariuszem D. P. w kancelarii notarialnej położonej przy Pl. (...) w S. i zawarli przedwstępną umowę sprzedaży użytkownika wieczystego zabudowanej nieruchomości, której właścicielem jest Skarb Państwa, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 0,7609, położonej w D. przy ul. (...). Na mocy tej umowy R. B. (1) zobowiązał się sprzedać - w stanie wolnym od wszelkich długów i w udziałach po 1/2 części prawo użytkownika wieczystego wskazanej powyżej nieruchomości wraz z takimi samymi udziałami we własności budynków stanowiących odrębne nieruchomości posadowionych na przedmiotowej nieruchomości na rzecz powodów i pozwanej, a kupujący: M. B. oraz małżonkowie E. L. i L. L. oświadczyli, że zobowiązują się ową nieruchomość kupić każda ze stron umowy w udziale do 1/2 części w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości wraz z takim samym udziałem we własności budynków stanowiących odrębne nieruchomości posadowionych na przedmiotowej nieruchomości. Strony wskazanej umowy uzgodniły, iż cena każdego z nabywanych udziałów stanowi kwotę 2.450.000 zł.

Podczas tej czynności notarialnej był obecny również J. M. - ojciec pozwanej, który posługiwał się pełnomocnictwem notarialnym do reprezentowania firmy prowadzonej przez M. B..

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że podczas czynności notarialnej kupujący, tj. małżonkowie E. L. i L. L., jak również M. B. przekazali na rzecz sprzedawcy R. B. (1) w gotówce łączną kwotę 380.000 zł tytułem zadatku, z czego każda ze stron w części po 190.000 zł proporcjonalnie do umówionego udziału w nieruchomości. Kwotę zadatku powodowie pobrali z konta bankowego, którego właścicielem był L. L. w tym samym dniu na niedługo przed zawarciem przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości, natomiast pozwana powzięła gotówkę zgromadzoną w formie oszczędności i przechowywaną w sejfie w miejscu jej zamieszkania. Uiszczenie zadatku w całości zostało pokwitowane przez R. B. (1) i potwierdzone w treści powyższej umowy, a dokonywane było w obecności notariusza bez jakichkolwiek informacji na temat ewentualnego sporządzenia wcześniej umowy pożyczki. W trakcie pobytu w notariacie zadatek był płacony przez obie kupujące strony z pieniędzy przyniesionych do kancelarii przez strony, bowiem w przeciwnym razie notariusz miała obowiązek dokonania zapisu w akcie, że strony pożyczają sobie pieniądze na zadatek lub sporządzenia nowego aktu pożyczki, aby w zawieranej umowie nie doszło do potwierdzenia nieprawdy. Sąd podał, że w ówczesnym porządku prawnym zadatek był traktowany jako czynność realna i musiał być wpłacany w obecności notariusza.

Sąd I instancji ustalił, że M. B. od 1998 r. do dnia dzisiejszego prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...)i w roku, w którym doszło do zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości osiągnęła dochód w wysokości ponad 4 mln zł.

Na skutek operacji, jaką przebyła powódka E. L. w H. w okresie, w którym miało dojść do zawarcia umowy przyrzeczonej ostatecznie nie doszło do sfinalizowania tej umowy i sprzedaży na rzecz stron niniejszego postępowania nieruchomości położonej w D. przy ul.(...)Celem uzyskania zwrotu zapłaconego na rzecz R. B. (1) zadatku powodowie wystąpili przeciwko niemu na drogę postępowania sądowego. Roszczenie powodów oddalono. R. B. (1) do dnia dzisiejszego nie oddał pieniędzy otrzymanych jako zadatek.

Na wstępie rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie domagając się zwrotu kwoty dochodzonej pozwem powoływali się na fakt zawarcia z pozwaną umowy pożyczki, która to umowa nie została zawarta w formie pisemnej. Z tego też powodu w niniejszej sprawie kluczowe znaczenie miała wyrażona w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru dowodu.

Sąd Okręgowy zważył, iż instytucję pożyczki normuje m.in. art. 720 k.c. Stosownie do art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł powinna być stwierdzona pismem. Na pożyczkodawcy, który dochodzi zwrotu udzielonej pożyczki spoczywa ciężar udowodnienia, iż doszło do zawarcia umowy na podstawie, której zobowiązał się on przenieść na rzecz pożyczkobiorcy określoną ilość pieniędzy, a zobowiązanie w tym przedmiocie zostało przez niego wykonane.

W toku całego postępowania pozwana konsekwentnie zaprzeczała, aby zawarła kiedykolwiek z powodami umowę pożyczki, na mocy której pożyczkodawca przeniósł na jej rzecz sumę 190.000 zł, a następnie, aby tymi pieniędzmi zapłaciła R. B. (1) należny mu zadatek. Powodowie, podejmując próbę udowodnienia powyższego powołali się jedynie na potwierdzenie wypłaty kwoty 380.000 zł z rachunku bankowego, co nastąpiło na niedługo przed zawarciem przedwstępnej umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w D. przy u. (...). O fakcie tej wypłaty pozwana nie wiedziała ponieważ do kancelarii notarialnej przybyła osobiście i nie brała udziału w wizycie powodów w banku, a tym samym nie miała potrzeby ustalania z powodami jakichkolwiek okoliczności dotyczących pieniędzy. Skoro przybywała do kancelarii osobiście to musiała być zaopatrzona w pieniądze jeśli umowa miała dojść do skutku. Pozwana nie rozmawiała też wcześniej przed przybyciem do kancelarii ze swoim ojcem. Umowa pożyczki, której wysokość przenosi 500 zł powinna być dla celów dowodowych stwierdzona pismem. Sąd meriti podkreślał, że w niniejszej sprawie nie przedstawiono ani umowy pożyczki w formie pisemnej, ani też potwierdzenia zawarcia umowy pismem innym niż sama umowa. Argumentacja powodów, iż dowód wypłaty z rachunku bankowego sumy odpowiadającej całej kwocie zadatku stanowi potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki w rozumieniu przywołanego uregulowania zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwała na akceptację. Dowód wypłaty z rachunku bankowego określonej sumy pieniężnej stanowi jedynie stwierdzenie okoliczności, że w danym dniu określona osoba podjęła z danego konta bankowego określoną ilość pieniędzy i nie ma żadnych podstaw do uznania, iż taka czynność potwierdza fakt zawarcia umowy pożyczki.

Sąd I instancji wskazał, że treść art. 720 § 2 k.c. należy rozpatrywać w związku z treścią art. 74 k.c. W toku niniejszego postępowania, mając na względzie okoliczność, iż żadna ze stron nie przedstawiła stosownego i nie budzącego wątpliwości dokumentu, z którego jednoznacznie wynika fakt zawarcia umowy pożyczki dla rozstrzygnięcia zawisłego sporu zasadnym i w zasadzie jedynym możliwym sposobem było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków zawnioskowanych przez każdą ze stron. Jak podniósł Sąd zarówno powodowie, jak i pozwana nie zakwestionowali możliwości przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, a tym samym w sposób dorozumiany wyrazili na to zgodę.

Dokonując analizy zeznań stron oraz przesłuchanych w toku niniejszego postępowania świadków, w tym w szczególności J. M. oraz notariusz D. P. Sąd Okręgowy wskazał, że i te dowody nie dostarczają wystarczających podstaw do uznania roszczenia powodów. Strony postępowania w sposób konsekwentny opisywały stan faktyczny zaistniały w dniu 17 maja 2014 r. jednakże każda z nich przedstawiła ten stan całkowicie inaczej. Zbieżność pozostawała jedynie w zakresie samego faktu zawarcia umowy przedwstępnej z R. B. (1), natomiast okoliczności odnoszące się do zapłaty zadatku przedstawione zostały zgoła odmiennie.

W ocenie Sądu I instancji kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia wątpliwości w niniejszej sprawie miały zeznania świadka D. P. - notariusza przed którym doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży. Wskazała ona, że gdyby którykolwiek z kupujących przekazał na rzecz sprzedawcy zadatek również w imieniu innego kupującego, twierdząc jednocześnie, iż pożycza jemu te pieniądze notariusz zobligowana by była do stwierdzenia tej okoliczności w samym akcie notarialnym obejmującym treść umowy albo w innym stosownym dokumencie.

W ocenie Sądu meriti jedynym stosownym i niebudzącym wątpliwości dokumentem potwierdzającym zapłatę zadatku jest akt notarialny sporządzony w dniu 17 maja 2007 r w kancelarii notarialnej w S., w której przed notariuszem D. P. doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży. Zgodnie z § 5 tej umowy kupujący, a więc zarówno M. B., jak i małżonkowie E. L. i L. L. dokonali zapłaty na rzecz sprzedawcy zadatku w kwocie po 190.000 zł do rąk R. B. (1), co też on potwierdził i pokwitował. W sposób pośredni okoliczność ta jest potwierdzona choćby przez to, że w sprawie o sygn. IC 880/14 powodowie wnieśli o zwrot zadatku bezpośrednio od R. B. (1) w kwocie 190.000 zł, a nie 380.000zł. Dopiero, gdy okazało się, że roszczenie o zwrot zachowku uznano za przedawnione, powodowie zwrócili się

o zwrot kwoty 190.000 zł do pozwanej choć nic nie stało na przeszkodzie, aby równolegle z żądaniem zwrotu zadatku od B. domagać się zwrotu kwoty pożyczki od pozwanej, jeśli takowa istniała faktycznie. Zdaniem Sądu I instancji, powodowie w tej sprawie, wniesionej po upływie 9 lat od zawarcia umowy przedwstępnej, próbują znaleźć sposób na odzyskanie pieniędzy bez podstawy prawnej, bowiem we wcześniejszych działaniach procesowych i poza procesowych nigdy nie twierdzili, że pożyczali pozwanej pieniądze. Powodowie, jak stwierdził to powód, są ludźmi zamożnymi, obracali dużymi pieniędzmi i dla nich nie stanowiło problemu przekazanie 380.000zł. Tym bardziej powinni byli zadbać o swoje interesy i przynajmniej zaznaczyć pokwitowaniem, że przekazują pozwanej pieniądze. Powodowie nie wykazali tymczasem żadnej staranności w swoich działaniach.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż strona powodowa nie udowodniła roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Apelację od wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. obrazę przepisu prawa procesowego mającego wpływ na wydane rozstrzygnięcie, w postaci przepisu art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych pismem z dnia 9 czerwca 2016 r.,
2. obrazę przepisu prawa procesowego, mającego wpływ na wydane rozstrzygnięcie w postaci przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i całkowicie dowolną ocenę dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że nie doszło do udzielenia pożyczki w kwocie 190.000 zł przez powodów na rzecz pozwanej,
3. obrazę przepisu prawa materialnego w postaci § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W oparciu o wyżej podniesione zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskrzonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskrzonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazali, że pominięte przez Sąd I instancji dowody miały wykazać sytuację majątkową pozwanej oraz J. M. w latach 2006-2007.

Za całkowicie dowolne skarżący uznali przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwana powzięła gotówkę zgromadzoną w miejscu zamieszkania celem uiszczenia zadatku. Wywodzili, iż brak wzmianki w akcie notarialnym dotyczącym zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży o umowie pożyczki nie ma znaczenia dla ustalenia jej zawarcia, albowiem są to dwie odrębne czynności prawne. Ich zdaniem zeznanie podatkowe pozwanej za 2007 r. nie obrazuje jej sytuacji na dzień 17 maja 2007 r.

Nadto twierdzili, iż z osobistego przybycia przez pozwaną do kancelarii nie wynika, że pozwana przyniosła ze sobą pieniądze celem uiszczenia zadatku. Nie można również przyjąć, że pozwana przed przybyciem do kancelarii nie rozmawiała ze swoim ojcem.

W ocenie skarżących dowód wypłaty pieniędzy z konta może stanowić potwierdzenie faktu zawarcia pożyczki. Zarzucali, iż Sąd nie wskazał, na jakiej podstawie za kluczowe uznał zeznania D. P., skoro świadek nie pamiętała okoliczności zawarcia umowy.

Powodowie podnieśli także, iż nie mogli się domagać od R. B. (1) zwrotu zadatku w kwocie 380.000 zł, ponieważ wpłacili jedynie połowę tej kwoty. Powodowie udzielając pożyczki pozwanej działali w pełnym zaufaniu do pozwanej i jej ojca.

Powodowie zarzucali też, że Sąd Okręgowy nie ocenił, dlaczego powodowie wypłacili kwotę w równowartości całego zadatku.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego pozwanej przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że spóźnione wnioski dowodowe podlegają oddaleniu, a niewątpliwie spóźnione były wnioski zwarte w piśmie z dnia 9 czerwca 2016 r. Nadto powodowie winni złożyć wniosek o rozpoznanie postanowienia, którym oddalono wnioski dowodowe, w trybie art. 380 k.p.c. Zarzut błędnych ustaleń faktycznych jest polemiką z prawidłowym stanowiskiem sądu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów jako niezasadna w niemalże całości podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd I instancji są prawidłowe i przy uwzględnieniu poczynionych poniżej rozważań, zasługują na akceptację. Sąd odwoławczy zasadniczo podziela je i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Wskazać należy, że skarżący w apelacji w sposób wyraźny formułują zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Rozważając zasadność zarzutu naruszenia tej normy przypomnieć należy, że w myśl wskazanego przepisu sąd w ramach kompetencji jurysdykcyjnych posiada ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i będzie uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Wielokrotnie wskazywano już w judykaturze i nauce prawa, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie skarżący winni zatem byli wskazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu I instancji jest sprzeczna z zasadami

logiki lub doświadczenia życiowego względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd I instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

W tym kontekście wskazać należy, że zarzuty powodów odnoszące się do poczynienia przez Sąd I instancji sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych oraz dokonania przez ten Sąd dowolnej oceny materiału dowodowego okazały się chybione i w istocie stanowią one jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

W przedmiotowej sprawie decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia ma okoliczność, czy pozwana uzyskała od powodów pieniądze na zapłatę zadatku, a jeśli tak, to na jakiej podstawie prawnej. Zgodnie regułą wynikającą z przepisu art. 6 k.c. ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na skarżących, albowiem to oni z tego faktu chcieli wywodzić skutki prawne.

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powodowie wskazali przepis art. 720 k.c., twierdząc, iż między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przekracza pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (art. 720 § 2 k.p.c.). Do essentialia negotii umowy pożyczki należy oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz zobowiązanie się do ich przeniesienia, a nadto obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Bez tych elementów nie ma umowy pożyczki.

Na wstępie podnieść należy, iż norma art. 720 § 2 k.c. ustanawia formę pisemną wyłącznie dla celów dowodowych, co oznacza, iż nie wpływa ona na ważność umowy, ale podlega ograniczeniom dowodowym. Jednak dowód z przesłuchania stron lub świadków na okoliczność dokonania czynności prawnej jest dopuszczalny, kiedy strony wyrażają na to zgodę lub jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 k.c.).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że strony nie dochowały formy pisemnej umowy pożyczki, nie ma też pisemnego dowodu, który uprawdopodobniałby nawiązanie takiego stosunku prawnego przez strony. Sąd Apelacyjny zauważył też, że na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2016 roku pełnomocnik pozwanej sprzeciwił się prowadzeniu dowodów z zeznań stron i świadków na tą okoliczność, jednak po oddaleniu jego sprzeciwu nie złożył zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. (k. 167 i zapis audiowizualny rozprawy k. 170). W tych okolicznościach roszczenie strony powodowej Sąd Odwoławczy ocenił również na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji.

Dokonując oceny subsumcji stanu faktycznego do powołanych norm, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż strona powodowa nie dowiodła, iż przysługuje jej roszczenie z tytułu umowy pożyczki.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w oparciu o przedstawione przez powodów dowody, w tym ich zeznań w charakterze strony, niemożliwym było ustalenie, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, jaka była treść tej czynności i że nastąpiło jej wykonanie, co skutkowałoby powstaniem roszczenia zwrotnego.

Podkreślić należy, iż strona powodowa nie posiada nie tylko pisemnego potwierdzenia zawarcia umowy, ale również żadnego innego potwierdzenia wydania pozwanej kwoty pożyczki (pokwitowania). Okoliczność ta jest istotna, gdyż jak twierdził sam powód, pozwanej nie znał on w ogóle, a J. M. – ojca i pełnomocnika pozwanej poznał niedługo wcześniej, gdy został mu on „polecony” przez osoby trzecie. Dodatkowo powód w swoich zeznaniach jednoznacznie podał, iż miał do J. M. ograniczone zaufanie, uważał go za osobę o niższym statusie majątkowym, nie będącą dla niego równorzędnym partnerem biznesowym. Stąd też brak jakiegokolwiek potwierdzenia przekazania środków pieniężnych o wartości 190.000 złotych, a takiej sytuacji jawi się jako wątpliwy.

Dalej podnieść należy, iż dowody z zeznań stron i świadka R. B. (1) świadczą o tym, że to powód nawiązał kontakt z R. B. (1) i prowadził z nim wszystkie negocjacje dotyczące zakupu prawa do nieruchomości o wartości 4.900.000 złotych, zaś z pełnomocnikiem pozwanej skontaktował szukając partnera, z którym dokonać miał zakupu w równych udziałach. W tym stanie rzeczy niezrozumiałym jest proponowanie wspólnej inwestycji, na równych prawach, osobie, która nie posiada nawet środków na zapłatę zadatku, którego wartość wynosi mniej niż 10% wartości udziału, jaki miałby być przez nią zakupiony w wyniku zawarcia umowy ostatecznej. Skoro kondycja finansowa pozwanej była tak słaba, że nie stać było jej na zapłatę zadatku, to tym bardziej pozwana nie byłaby w stanie zapłacić pozostałej ceny sprzedaży w kwocie 2.450.000 zł w terminie określonym w umowie przedwstępnej. Wątpliwym jest zatem, by w takiej sytuacji powód zdecydował się na wspólne nabycie z pozwaną nieruchomości.

Wbrew twierdzeniom skarżących z potwierdzenia wypłaty z banku gotówki, nawet w wysokości odpowiadającej całości zadatku, nie można wyprowadzić domniemania faktycznego zawarcia umowy pożyczki (art. 231 k.p.c.). Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym, o którym mowa w art. 231 k.p.c., tylko wówczas, gdy stanowi ono wniosek, wynikający z logicznie ustalonych faktów stanowiących przesłanki domniemania, najbardziej zbliżony do zasad doświadczenia życiowego. Nie można w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że normalnym następstwem wypłaty gotówki jest udzielenie pożyczki z tych środków i na tej tylko podstawie uznać, że doszło do zawarcia umowy pożyczki między stronami.

Kolejną okolicznością budzącą wątpliwości jest także niezgłoszenie umowy pożyczki do urzędu skarbowego, umowa pożyczki zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt b) ustawy z dnia 9 września 2000 roku o podatku od czynności cywilnoprawnych podlega opodatkowaniu, niezależnie od tego w jakiej formie doszłoby do jej zawarcia.

Dla pełnej krytyki stanowiska skarżących podnieść również trzeba, iż nie wykazano również, że przedmiot pożyczki został przekazany pozwanej. Pozwana nie stawiała się w banku z powodami i była obecna dopiero przy zawarciu umowy przedwstępnej w kancelarii notarialnej, co wynika z treści zeznań powódki, zbieżnymi z zeznaniami pozwanej. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania za wiarygodne zeznań powoda, który twierdził, że pozwana również była w banku. Z aktu notarialnego wynika, że każda ze stron zapłaciła zadatek w przypadającą na nią wysokość. Świadek D. P. - notariusz zeznała, że do przekazania kwoty pożyczki nie doszło w toku zawierania aktu notarialnego, albowiem znalazłoby to odzwierciedlenie w treści tegoż aktu. Rację mają apelujący, iż brak wzmianki o pożyczce w umowie przedwstępnej sprzedaży oczywiście nie dowodzi, że do pożyczki nie doszło, ale jednocześnie zauważyć należy, co ważniejsze, że nie potwierdza to jej zawarcia i wydania przedmiotu pożyczki. Dalej podkreślić należy, iż powodowie nie twierdzili również, że przedmiot pożyczki wydali pełnomocnikowi pozwanej, przeciwnie powódka zeznała, iż pieniądze pobrane w banku w kancelarii przekazała bezpośrednio R. B. (1). Powyższe wskazuje na to, iż do wykonania przez powodów obowiązku wydania przedmiotu pożyczki nie doszło, zatem nie mogło powstać roszczenie o jej zwrot.

W świetle powyższych rozważań bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest zarzut uznania za kluczowy dowód zeznań notariusz D. P.. Nawet gdyby pominąć ten dowód, to powodowie w dalszym ciągu nie dowiedliby zawarcia umowy pożyczki.

Wbrew twierdzeniom skarżących okolicznością rozstrzygającą w przedmiotowej sprawie nie jest natomiast to, skąd pozwana miała pieniądze na zapłatę zadatku. Stąd też jej sytuacja majątkowa na dzień zawarcia umowy, nawet gdyby była niekorzystna, nie może świadczyć o tym, że to od powodów pożyczyla środki pieniężne celem zapłaty zadatku. Nawet jeśli pozwana przed zawarciem umowy przedwstępnej rozmawiała o ewentualnej pożyczce ze swoim ojcem, to nie wiadomo co ostatecznie zostało ustalone, czy przełożyło się to na nawiązanie stosunku prawnego między stronami, a więc i ta okoliczność nie mogła wpłynąć na ustalenie zawarcia umowy.

Wobec powyższego nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych pismem z dnia 9 czerwca 2016 r. Powołany przez skarżących przepis stanowi, iż strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Stronie powodowej umknęło, że zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła

ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wnioski dowodowe złożone w piśmie z dnia 9 czerwca 2016 roku zostały złożone ponad dwa lata od wszczęcia postępowania, na terminie rozprawy na którym nastąpiło jej zamknięcie(k. 195). Powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika nie wskazali nawet, że opóźnienie w złożeniu wniosków nie powstało z ich winy lub że przeprowadzenie dowodów nie spowoduje przedłużenia postępowania, czy też występują inne szczególne okoliczności, a tym bardziej żadnej z wymienionych przesłanek nie uprawdopodobnili. Zasadnym było więc pominięcie wniosków dowodowych zawartych w piśmie z dnia 9 czerwca 2016 r. jako spóźnionych. Tym bardziej, iż nie prowadziły one do ustalenia okoliczności, które uzasadniłyby roszczenie pozwu.

W świetle całokształtu okoliczności sprawy wątpliwym wydaje się również dochodzenie roszczenia od strony pozwanej po upływie ponad 7 lat od dnia zawarcia umowy przedwstępnej. Strona powodowa nie twierdziła nawet, by w okresie tym podjęła jakiegokolwiek czynności zmierzające do dochodzenia roszczenia z tytułu umowy pożyczki lub też istniały jakieś przeszkody lub przyczyny pozostawania w tak długiej bezczynności. Brak racjonalnego wyjaśnienia dlaczego dopiero po upływie tak długiego okresu powodowie zdecydowali się na dochodzenie roszczenia.

Powyższe okoliczności w połączeniu z faktem, iż powód przedstawia siebie jako osobę przedsiębiorczą, zaradną, posiadającą wieloletnie doświadczenie w obrocie gospodarczym, nie pozwalają na przyjęcie za wiarygodne, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki. W świetle zasad doświadczenia życiowego działanie takie należałoby ocenić nie tylko jako zupełnie nielogiczne, ale i nieracjonalne.

Wobec nieudowodnienia, że strony łączył stosunek, którego essentialia negotii odpowiadałyby treści umowy pożyczki, nie można stwierdzić, czy by pozwana była zobowiązana zwrotu do jakiegokolwiek kwoty powodowi, gdyby w ogóle taka kwota została jej wydana. Z tych względów apelację co do punktu pierwszego wyroku należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja okazała się natomiast zasadna co do punktu drugiego wyroku, tj. orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania. Pozew niniejszej sprawie został wniesiony w 17 lipca 2014 roku, a więc określenie wysokości wynagrodzenia winno nastąpić na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U z 2013 poz. 461). Zgodnie natomiast z § 6 pkt 6 powołanego rozporządzenia wysokość wynagrodzenia adwokata stawka minimalna w sprawie o wartości przedmiotu sporu od 50.000 do 200.000 zł wynosi 3.600 zł. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosi 190.000 zł, wobec czego pozwanej należał się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, powiększony o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu żadnych przesłanek, które uzasadniałyby zasądzenie wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w stawce wyższej niż minimalna wynikająca z przepisów prawa. Takich okoliczności nie dopatrył się również Sąd II instancji. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na uwadze odpowiedzialność za wynik procesu. Powodowie w całości przegrali postępowanie apelacyjne, wobec czego winni zwrócić pozwanej koszty zastępstwa prawnego przed Sądem Apelacyjnym, ustalone stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U poz. 1800).

del. SSO Agnieszka Bednarek-Moraś SSA Małgorzata Gawinek SSA Tomasz Żelazowski